

(18.6. - 2.7.1968)

4.7.1968

JAWNE

SIŁKO OBRONY PAŃCOWEJ  
WNY INSPEKTOR SZKOLENIA

4 lipca 1968

014

Podpis  
[Signature]

~~JAWNE~~

Notatka służbowa

dotycząca ćwiczenia operacyjno-strategicznego "SZUMAWA"

Melduję, że w dniach od 18.6 do 2.7 na terenie Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej zostało przeprowadzone ćwiczenie dowódczo-sztabowe /kryptonim "SZUMAWA"/.

Cwiczeniem kierował Naczelny Dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych - Marszałek Związku Radzieckiego Iwan Jakubowski. W skład sztabu kierownictwa wchodziły z armii poszczególnych państw biorących udział w ćwiczeniu, grupy operacyjne składające się z 8 - 10 generalów i oficerów.

W ćwiczeniu udział wzięli :

- dowództwo i sztab Północnej Grupy Wojsk w Polsce - jako dowództwo i sztab Frontu ;
- sztaby dwóch armii wraz ze sztabami dwóch dywizji z Czechosłowackiej Armii Ludowej ;
- sztaby dwóch armii wraz ze sztabami czterech dywizji i z czterema pułkami z Grupy Wojsk Radzieckich z NRD i przykarpackiego okręgu wojskowego ;
- sztab jednej armii i jednej dywizji z Węgierskiej Armii Ludowej ;
- sztab jednej armii i jednej dywizji z Narodowej Armii Ludowej NRD /były rozmieszczone na terenie NRD/ ;
- dowództwo i sztab śląskiego okręgu wojskowego oraz 10 Sudeckiej Dywizji Pancerniej - jako sztab armii i jednej dywizji.

Ponadto w ćwiczeniu brały udział : dowództwo i sztab jednej armii lotniczej Związku Radzieckiego oraz dowództwo i sztab armii OPK Czechosłowacji.

W roli obserwatorów w ćwiczeniu uczestniczyli generałowie i oficerowie z bułgarskiej oraz rumuńskiej armii /po 4 osoby w każdej armii/.

Ćwiczenie poprzedzał okres przygotowawczy trwający od 10 maja do 17 czerwca br.

Zgodnie z pierwotną koncepcją ćwiczenia, ze strony ludowego Wojska Polskiego - oprócz w/w sztabów - miały uczestniczyć w ćwiczeniu również sztaby dwóch dywizji, jeden pułk zmechanizowany i batalion piechoty zmotoryzowanej. W podobnym składzie miały wystąpić również wojska Węgierskiej Armii Ludowej.

Strona czechosłowacka, aż do momentu rozpoczęcia ćwiczenia przeciwiała się rozlokowania sztabu i jednostek Wojska Polskiego na terytorium CSRS. Dopiero po interwencji marszałka Jakubowskiego u najwyższych władz Czechosłowacji w dniu 19.6, tj. już po rozpoczęciu ćwiczenia, wyrażono zgodę na wejście na terytorium CSRS sztabu naszej armii i sztabu jednej dywizji bez wojsk. Przy czym jako miejsce rozmieszczenia ćwiczących sztabów LWP narzucono poligon MIMON w płn-zach części CSRS, co nie było zgodne z przewidywanym kierunkiem działania naszej armii. W dniu 24.06. w pobliżu rejonu rozmieszczenia sztabu naszej armii i dywizji rozlokował się batalion rozpoznawczy Czechosłowackiej Armii Ludowej, który - przeprowadzając ćwiczenie taktyczne oraz strzelania z czołgów w bezpośrednim sąsiedztwie naszych sztabów - w wyraźny sposób przeszkadzał w pracy zarówno sztabowi armii jak i sztabowi dywizji. Fakt ten został oceniony przez kierownictwo ćwiczenia jako nieprzyjazny akt w stosunku do wojsk PRL i stał się przyczyną interwencji marszałka Jakubowskiego u przedstawicieli najwyższych władz CSRS w dniu 2.7 na przyjęciu wydanym z okazji zakończenia ćwiczenia.

Dyskusja na ten temat między marszałkiem Jakubowskim, a premierem rządu CSRS tow. Czernikiem i Ministrem Obrony Narodowej tow. Dzurem przebiegała w bardzo nieprzyjemnej atmosferze.

W wyniku tej rozmowy w dniu 2.7 batalion rozpoznawczy został wyzofany z rejonu rozmieszczenia armii.

Plan przebiegu ćwiczenia, dostarczony grupom operacyjnym poszczególnych armii, przewidywał termin zakończenia ćwiczenia w dniu 29.6,

a omówienie ćwiczenia - w dniu 2.7.

Plan przebiegu ćwiczenia był realizowany z dużym opóźnieniem, a sposób jego prowadzenia charakteryzował się operacyjnie nieuzasadnionymi dłuźzonymi podczas rozgrywania poszczególnych sytuacji. Próby przedłużenia ćwiczenia przez towarzyszy radzieckich zostały w wyniku nacisku strony czechosłowackiej stopedowane i ćwiczenie zakończone w dniu 30.6.

Również omówienie ćwiczenia - planowane po 6.7 - po kolejnej zmianie - w wyniku rozmowy I Sekretarza KC KPCz. tow. Dubczeka z marszałkiem Jakubowskim, jaka odbyła się w dniu 1.7 zostało na żądanie tow. Dubczeka przeprowadzone w dniu 2.7.68r. . to jest zgodnie z pierwotnym planem.

W toku ćwiczenia podczas wysłuchiwania pierwszych referatów obecny był prezydent CSRS tow. gen. Swoboda, który następnie wydał obiad dla kierownictwa ćwiczenia. W czasie tego obiadu prezydent wznosił dwa bardzo serdeczne toasty, podkreślając w pierwszym toaście rolę Związku Radzieckiego w naszym obozie. Stwierdził przy tym, że bez Związku Radzieckiego nasze narody i państwa nie mogłyby istnieć.

W drugim toaście tow. gen. Swoboda podkreślił rolę komunistycznych i robotniczych partii w naszych krajach i ich przodującą rolę w realizacji zadań socjalistycznego budownictwa.

W toku rozmów prowadzonych podczas obiadu prezydent CSRS wspominał serdecznie kontakty z Polakami w czasie II wojny światowej.

W dniu 24.6 na teren CSRS przybył Minister Obrony Narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej gen. Czinege, który wizytował ćwiczące sztaby armii węgierskiej. Według relacji towarzyszy węgierskich w/w planował spotkanie z marszałkiem Jakubowskim, jednak do takiego spotkania nie doszło.

W omówieniu ćwiczenia i uroczystym obiedzie wydanym w dniu 2.7 na zakończenie ćwiczenia wziął udział ze strony czechosłowackiej I Sekretarz KPCz tow. Dubczek, prezydent CSRS tow. gen. Swoboda, premier rządu CSRS tow. Czernik, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego tow. Smrkowski, przewodniczący komisji wojskowej Zgromadzenia Narodowego tow. Hloffman oraz Minister Obrony Narodowej gen. Dzur.

Przyjęcie upłynęło w bardzo oficjalnej atmosferze. Ze strony czechosłowackiej w czasie obiadu zabierał głos tow. Swoboda i tow. Smrkowski podkreślając, że Czechosłowacja była i pozostaje nadal krajem socjalistycznym i, że należy mieć zaufanie do procesów politycznych zachodzących w Czechosłowacji. I Sekretarz KPCz tow. Dubczek ani premier rządu tow. Czernik głosu nie zabierali.

W dniu 1.7 Szef Sztabu Kierownictwa gen.armii Kozaków złożył przedstawicielom poszczególnych armii biorących udział w ćwiczeniu - oświadczenie, że po omówieniu ćwiczenia sztaby i jednostki powrócą do swoich garnizonów, jednak po upływie kilku godzin marszałek Jakubowski anulował to oświadczenie i zdecydował, że sztaby pozostają nadal na terytorium CSRS, nie określając terminu wymarszu wojsk z CSRS.

Mimo decyzji marszałka Jakubowskiego ćwiczące sztaby Węgierskiej Armii Ludowej oraz ich grupa operacyjna - na polecenie swojego rządu w dniu 2.7 opuściły terytorium CSRS.

Z rozmowy przeprowadzonej z marszałkiem Jakubowskim 3.7 w godzinach rannych dowiedziałem się, że - zgodnie z jego decyzją - ćwiczące sztaby LWP pozostają na terytorium Czechosłowacji. Termin ich powrotu do kraju nie został określony.

W czasie pobytu na terenie CSRS sztab naszej armii i dywizji zorganizował i przeprowadził wiele spotkań z ludnością cywilną. Spotkania te - mimo że przy sztabie armii był oficjalny przedstawiciel Zarządu Politycznego Okręgu Wojskowego CzAL, który miał ułatwiać kontakty z miejscowymi władzami partyjnymi i administracyjnymi - były we wszystkich wypadkach inspirowane i organizowane przez Zarząd Polityczny ćwiczącej armii LWP. W czasie wszystkich spotkań /najczęściej organizowanych w formie wycieczek do zakładów pracy/ polscy żołnierzy witali jedynie przedstawiciele władz administracyjnych.

Pierwsi sekretarze odpowiednich komitetów KPCz, nawet jeśli brali udział w tych spotkaniach, nie zabierali w ogóle głosu. Zarówno na podstawie spostrzeżeń z tych spotkań, jak i na podstawie rozmów przeprowadzanych z ludnością można było odnieść wrażenie, iż organizacje partyjne niższych szczebli /powiatowe, zakładowe/ nie odgrywają żadnej roli wiodącej - kierowniczej i pozostają w cieniu władz administracyjnych.

W czasie spotkań ludność CSRS /przeważnie robotnicy/ odnosiła się do naszych żołnierzy na ogół z sympatią i dużym zainteresowaniem. W jednym wszakże wypadku, gdy do zakładów "Skoda" pojechała większa ilość polskich żołnierzy niż pierwotnie ustalono - "nadwyżki" tej nie wpuszczono na teren zakładu, a przyjęto jedynie delegację liczącą 18 osób. Atmosfera w czasie spotkania w tych zakładach nie była najlepsza.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w czasie wszystkich spotkań, towarzysze czechosłowaccy skrzętnie unikalili rozmów na tematy aktualne, dotyczące CSRS.

Podczas przegrupowania do rejonu ćwiczeń przemarsz naszych wojsk budził duże zainteresowanie. Wzdłuż trasy marszu w wioskach i miasteczkach widziało się sporo ludzi, pozdrawiających serdecznie marszerujące kolumny LWP. W późniejszym jednak okresie ta okazywana początkowo sympatia znacznie osłabła, odczuwało się raczej obojętność i brak większego zainteresowania.

Charakterystyczną cechą atmosfery ćwiczenia "SZUMAWA" były panujące przez cały jego okres napięte stosunki pomiędzy towarzyszami Czechosłowackiej Armii Ludowej, a kierownictwem ćwiczenia reprezentowanym przez stronę radziecką. Stan napięcia wywoływany był przez obydwie strony. Towarzysze czechosłowaccy, w początkowym okresie ćwiczenia, reprezentowali pogląd, że powinno ono być znacznie skrócone, a pod koniec ćwiczenia domagali się by zakończyć je zgodnie z planem. Pragnęli również otrzymać gwarancję, że wojska i sztaby natychmiast po ćwiczeniu opuszczą CSRS.

Towarzysze radzieccy dążyli do maksymalnego przedłużenia czasu trwania ćwiczenia poza termin ustalony ze stroną czechosłowacką i osłaniali tajemnicą rzeczywisty plan działania, nie udzielając również konkretnej odpowiedzi na pytania dotyczące terminu opuszczenia przez ćwiczące sztaby i wojska terytorium CSRS.

Powodem niezadowolenia kierownictwa radzieckiego było również podanie przez prasę, telewizję i radio CSRS wiadomości o zakończeniu ćwiczenia, ponieważ była to informacja jednostronna i niezgodzona z kierownictwem ćwiczenia.

Stan napięcia znacznie podniósł się w dniach 1-3 lipca w wyniku interwencji marszałka Jakubowskiego dotyczącej rozlokowania batalionu rozpoznawczego CzAL w pobliżu sztabu ćwiczącej armii LWP.

Na wzrost napięcia wpłynął również fakt, że strona czechosłowacka nie wyraziła zgody na dodatkowe wprowadzenie na terytorium CSRS radzieckich pododdziałów i warsztatów remontowych oraz pismo wice-ministra obrony narodowej CSRS gen. por. Muchy do Szefa Sztabu Nierownictwa ćwiczenia gen. armii Kozakowa ograniczające swobodę poruszania się jednostek armii radzieckiej dyslokowanych na poligonach CzAL, w związku z rzekomo mającymi się tam odbyć strzelaniami jednostek CzAL.

Należy liczyć się z dalszym narastaniem stanu napięcia w wyniku przedłużającego się pobytu wojsk radzieckich i polskich na terenie CSRS. Już obecnie dają się zauważyć w związku z tym zjawiska narastania niepolitycznego poddenerowania ze strony czechosłowackiej, która podkreśla, że dalszy pobyt wojsk sojusznicznych pobudza pojawianie się i rozszerzanie nastrojów antyradzieckich, w tym również w armii czechosłowackiej.

GŁÓWNY INSPEKTOR SZKOLENIA

gen. dyw. Tadeusz TUCZAPSKI  
Wiceminister Obrony Narodowej

5  
nr 560 4.07.1968r.

1  
1  
ly